

**Prawnokarna regulacja zawiadomienia sądu rodzinnego w trybie art. 43c k.k. –
uwagi de lege lata oraz de lege ferenda. Część II¹**

**Legal and penal regulation concerning the notifying of the Family Court in
accordance with art. 43c of the Penal Code. De lege lata and de lege ferenda remarks.
Part II**

Streszczenie

Niniejszy artykuł stanowi drugą część opracowania poświęconego prawnokarnej regulacji obowiązku zawiadomienia sądu rodzinnego w trybie art. 43c k.k. Zwrócono w nim uwagę nie tylko na specyficzną rolę omawianej instytucji w przepisach kodeksu karnego, lecz także na propozycję ewentualnego jej pominięcia w regulacji karnomaterialnej. Przeprowadzone analizy pozwoliły ponadto stwierdzić, że zapewnienie prawidłowej realizacji tego obowiązku wymagałoby zwrócenia uwagi na konieczność zachowania większej sprawności przy wymianie informacji między jednostką zawiadamiającą a zawiadomioną, co umożliwiłoby sprawniejsze podejmowanie decyzji w oparciu o przepisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego.

**1. Prawnokarny obowiązek zawiadomienia sądu rodzinnego na tle rozwiązań karno-
oraz cywilnoprocesowych**

Analizując prawnokarłą powinność zawiadomienia sądu rodzinnego w trybie art. 43c k.k., warto zwrócić uwagę na relację, w jakiej pozostaje ta instytucja, względem karno- oraz cywilnoprocesowych rozwiązań (art. 23 k.p.k. oraz art. 572 k.p.c.), pozwalających także na

¹ Niniejszy artykuł stanowi drugą część opracowania poświęconego prawnokarnej regulacji zawiadomienia sądu rodzinnego w trybie art. 43c k.k. W pierwszej części opracowania podjęto ogólną analizę prawnokarnej powinności zawiadomienia sądu rodzinnego, jak również ocenę jego charakteru prawnego. Z kolei w tej części omówiona zostanie przede wszystkim rola niniejszego obowiązku wobec unormowań prawnorodzinnych.

ingerencję w prawa rodzicielskie lub opiekuńcze. Porównawcze zestawienie niniejszych regulacji powinno przy tym skłonić nie tylko do rozważenia, czy w przypadku tej kategorii obowiązków² nie nastąpiło ich faktyczne „przeregulowanie”, lecz także do zastanowienia się, czy któryś z wymienionych przepisów nie okazuje się w konsekwencji zbędny.

Dążąc do udzielenia odpowiedzi na tak sformułowane pytania, należy w pierwszej kolejności przypomnieć, że wprowadzenie karnoprosesowego obowiązku zawiadomienia sądu rodzinnego w trybie art. 23 k.p.k. uzasadniano właśnie rezygnacją z dalszego traktowania pozbawienia praw rodzicielskich lub opiekuńczych jako środka reakcji penalnej³. Warto przy tym nadmienić, że we wspomnianej – *de facto* profilaktycznej, a przy tym podobnej do art. 43c k.k.⁴ – regulacji nie tylko pominięto dyrektywę celowościową, determinującą w kodeksie karnym realizację omawianego obowiązku, lecz także znacznie szerzej ujęto podstawy zawiadomienia sądu rodzinnego (obejmują one następujące przypadki: popełnienie przestępstwa na szkodę małoletniego, we współdziałaniu z małoletnim lub w okolicznościach, które mogą świadczyć o demoralizacji małoletniego albo o gorszącym wpływie na niego), jak również organy wypełniające ten obowiązek (sąd, a w postępowaniu przygotowawczym prokurator)⁵.

Ponadto porównując komentowane rozwiązanie procesowe z karnomaterialnym obowiązkiem wynikającym z art. 43c k.k., warto również zwrócić uwagę, że omawiana regulacja proceduralna pozwala przyjąć⁶, iż nie tylko prawomocny wyrok skazujący czy warunkowo umarzający postępowanie powinien uzasadniać zawiadomienie sądu rodzinnego⁷, ale już sam materiał zgromadzony w danej sprawie, nawet wówczas, jeżeli podlegałaby ona

² Por. także przypis 17, w którym nawiązano do postanowień wynikających z art. 4 § 1 ustawy z dn. 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich, Dz.U. z 1982 r. Nr 35, poz. 228, ze zm.

³ Por. *Nowe kodeksy karne z 1997 r. z uzasadnieniem*, Warszawa 1997, s. 398; por. także W. Grzeszczyk, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 61.

⁴ Por. A. Tybur, *Problematyka „sygnalizacji” w nowym Kodeksie postępowania karnego*, „Prokuratura i Prawo” 1998, nr 4, s. 12. Jednocześnie należy zwrócić uwagę, że w świetle tego przepisu „sygnalizującego” brak jest regulacji analogicznej do rozwiązania przyjętego w art. 19 § 2 k.p.k., przewidującego możliwość uzyskania zwrotnej informacji o podjętej interwencji.

⁵ Por. J. Grajewski [w:] J. Grajewski, L.K. Paprzycki, S. Steinborn, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. 1, *Komentarz do art. 1–424 k.p.k.*, pod red. J. Grajewskiego, Warszawa 2010, s. 141–142; por. także A. Sakowicz [w:] K.T. Boratyńska, A. Górski, A. Sakowicz, A. Ważny, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2009, s. 103–104, jak również M. Kurowski [w:] B. Augustyniak, K. Eichstaedt, M. Kurowski, D. Świecki, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, pod red. D. Świeckiego, Warszawa 2013, s. 151–153.

⁶ W doktrynie prawa karnego zwrócono uwagę, że karnomaterialny obowiązek zawiadomienia sądu rodzinnego (art. 43c k.k.) będzie następował nierzadko po upływie dość długiego czasu od popełnienia przestępstwa, co z kolei nie sprzyja dobru dziecka i w konsekwencji jest sprzeczne z *ratio legis* tej instytucji. Por. D. Szeleszczuk [w:] F. Ciepły, M. Gałązka, A. Grześkowiak, R.G. Hałas, S. Hypś, D. Szeleszczuk, K. Wiak, *Kodeks karny. Komentarz*, pod red. A. Grześkowiak i K. Wiaka, Warszawa 2012, s. 385.

⁷ Taki kierunek wykładni prezentuje się w doktrynie przedmiotu w kontekście regulacji wynikającej z art. 43c k.k.

umorzeniu na etapie postępowania przygotowawczego⁸. Niezależnie od powyższego stwierdzenia wydaje się jednak, że „postępowość” wskazanej instytucji karnoprocesowej może okazać się całkiem iluzoryczna. Z reguły bowiem tego rodzaju zawiadomienie sądu rodzinnego następuje na etapie jurysdykcyjnym⁹. Cała zatem wiedza o danej sprawie jest gromadzona stopniowo w aktach sprawy karnej, których nie sposób – *ex templo* – przekazać sądowi rodzinnemu przed zakończeniem postępowania karnego. W konsekwencji można zatem przypuszczać, że również w świetle tego przepisu nieunikniona zwłoka w uruchomieniu kolejnego postępowania pozostaje jednak nieuchronna¹⁰.

Wobec podjętej problematyki na odrębną uwagę zasługuje także rozwiązanie wynikające z postanowień kodeksu postępowania cywilnego (art. 572 k.p.c.)¹¹. W niniejszych przepisach kodeksowych przewidziano bowiem najszerszy – a przy tym nieuwarunkowany przez stadium oraz rodzaj postępowania – zakres przedmiotowo-podmiotowy komentowanego obowiązku, obligując w nim każdego (a przede wszystkim: urzędy stanu cywilnego, sądy, prokuratorów, notariuszy, organy gminy, organy policji, placówki oświatowe, opiekunów społecznych, organizacje oraz zakłady zajmujące się opieką nad dziećmi lub osobami psychicznie chorymi) do zawiadomienia sądu opiekuńczego, w sytuacji gdy podmiotom tym znane jest zdarzenie uzasadniające wszczęcie postępowania z urzędu¹². W doktrynie procesu cywilnego podkreśla się, że realizacja tego – *de facto* – powszechnego¹³

⁸ Por. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do artykułów 1–296*, t. 1, pod red. P. Hofmańskiego, Warszawa 2004, s. 171–172.

⁹ Ibidem, s. 171.

¹⁰ Por. w tym zakresie uwagi T. Bojarskiego; T. Bojarski, *Polskie prawo karne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 2008, s. 277; por. także T. Bojarski [w:] T. Bojarski, A. Michalska-Warias, J. Piórkowska-Fliger, M. Szewczyk, *Kodeks karny. Komentarz*, pod red. T. Bojarskiego, Warszawa 2013, s. 163–164.

¹¹ W kontekście komentowanej regulacji cywilnoprocesowej (art. 572 k.p.c.) warto zwrócić uwagę na stanowisko Sądu Najwyższego, w którym organ ten stwierdził, że: „Wprawdzie podstawowym założeniem naszego prawa rodzinnego jest dążenie do realizacji w każdej sprawie dobra małoletniego dziecka, ale założenia tego nie można rozumieć w taki sposób, że eliminuje ono całkowicie, jako jedną z przesłanek rozstrzygnięcia spraw z zakresu stosunków między rodzicami a dziećmi, interes rodziców. Założenie to oznacza tylko, że interes rodziców nie może być decydujący dla rozstrzygnięcia sprawy w takiej sytuacji, gdy nieuwzględnienie tego interesu jest warunkiem *sine qua non* zapewnienia ochrony interesu małoletniego dziecka. Jeżeli natomiast ochrona dobra dziecka da się pogodzić – nawet przy założeniu, że rozstrzygnięcie spowoduje pewne przejściowe ujemne skutki dla dziecka – z interesem rodziców, to sąd nie może tego ostatniego interesu nie wziąć pod uwagę”. Por. postanowienie Sądu Najwyższego z dn. 5 maja 2000 r., II CKN 765/00, LEX nr 51981.

¹² Warto nadmienić, że wskazany przepis cywilnoprocesowy (podobnie jak karnoprocesowy) nie tylko nie przewiduje *expressis verbis* terminu zawiadomienia, ale również sankcji za niespełnienie tego obowiązku. Odnosząc się bezpośrednio do rozwiązania cywilnoprocesowego, H. Haak stwierdził, że z reguły niespełnienie obowiązku, o którym mowa w art. 572 k.p.c., „[...] może skutkować odpowiedzialnością dyscyplinarną określonych osób, będących pracownikami niektórych podmiotów wymienionych w art. 572 § 2 k.p.c.”. Por. H. Haak, *Ochrona prawna udzielana przez sąd opiekuńczy*, Toruń 2002, s. 201; por. także J. Sawiński [w:] S. Dąbrowski, B. Godlewska-Michalak, K. Gonera, A. Górski, J. Kremer, A. Łazarska, G. Ott, J. Sawiński, Z. Strus, *Prawo o ustroju sądów powszechnych. Komentarz*, pod red. A. Górskiego, Warszawa 2013, s. 548 i n.

¹³ Jak zaznacza P. Prus, wspomniany obowiązek cywilnoprocesowy jest przy tym niezależny od obowiązków wynikających z odrębnych norm prawnych. Por. P. Prus [w:] A. Adamczuk, M. Manowska, P.

obowiązku powinna umożliwić sądowi szybką oraz prawidłową reakcję na zdarzenia¹⁴ uzasadniające wszczęcie postępowania z urzędu¹⁵. Jednocześnie zaznacza się, że sądy opiekuńcze nie powinny się ograniczać wyłącznie do biernego wyczekiwania na wpłynięcie takiego zawiadomienia. Pogląd ten prowadzi zatem do wniosku, że organy te są również zobowiązane do wykazania pewnej aktywności – czy też inaczej mówiąc – gotowości do podjęcia współpracy z określonymi instytucjami, osobami czy organizacjami¹⁶.

Mając zatem na uwadze postanowienia wynikające z art. 43c k.k., art. 23 k.p.k., art. 572 k.p.c., jak również z innych regulacji prawnych, można by stwierdzić, że wprowadzenie tego rodzaju przepisów służyło niewątpliwie wzbudzeniu sądowej wrażliwości na potrzebę zapewnienia ochrony praw dziecka¹⁷. Z drugiej jednak strony aktualne pozostaje pytanie – czy odmienna konstrukcyjnie, a przede wszystkim zakresowo, multiregulacja omawianej „powinności sądowej” nie prowadzi do pewnych kontrowersji interpretacyjnych?

Udzielając odpowiedzi twierdzącej na tak postawione pytanie, niektórzy przedstawiciele doktryny sformułowali wręcz postulat pominięcia w przepisach kodeksu karnego obowiązku zawiadomienia sądu rodzinnego przez sąd karny. W wysuniętej argumentacji przekonywano bowiem, że wzajemna logiczna relacja wszystkich trzech wymienionych przepisów to relacja zawierania się na zasadzie koncentrycznych kół, gdzie

Pruś, M. Radwan, M. Sieńko, E. Stefańska, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, pod red. M. Manowskiej, Warszawa 2013, s. 1072.

¹⁴ W literaturze podkreśla się, że: „W realizacji tego obowiązku nie chodzi o przypuszczenie, że określone zdarzenie nastąpiło, lecz powzięcie wiadomości o zaistniałym zdarzeniu bądź w inny sposób ukształtowanie dostatecznej wiedzy o takim zdarzeniu”. Por. T. Żyźnowski [w:] B. Czech, J. Jagieła, R. Kulski, I. Kunicki, A. Marciniak, K. Markiewicz, M. Michalska-Marciniak, K. Piasecki, J. Pietrzykowski, K. Pietrzykowski, M. Sychowicz, Z. Świeboda, T. Żyźnowski, *Kodeks postępowania cywilnego, t. 3, Postępowanie nieprocesowe, w razie zaginięcia lub zniszczenia akt, zabezpieczające i egzekucyjne. Komentarz do artykułów 506–1088*, pod red. K. Piaseckiego i A. Marciniaka, Warszawa 2012, s. 201.

¹⁵ Por. A. Góra-Błaszczkowska [w:] H. Ciepla, H. Dolecki, T. Domińczyk, A. Góra-Błaszczkowska, A. Górski, A. Jakubecki, I. Koper, G. Misiurek, Z. Strus, T. Żyźnowski, *Kodeks postępowania cywilnego, t. 3, Artykuły 506–729*, pod red. H. Doleckiego i T. Wiśniewskiego, Warszawa 2013, s. 207.

¹⁶ Por. H. Haak, *Ochrona prawna udzielana przez sąd...*, s. 201.

¹⁷ Szerszy zakres podmiotowy posiada jedynie regulacja cywilnoprawna (art. 572 k.p.c.). Por. ponadto art. 72 Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r.; jak również T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Kraków 2001, s. 116–117 oraz art. 4 ustawy z dn. 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich; Dz.U. z 1982 r. Nr 25, poz. 228, ze zm. W doktrynie podkreśla się, że przewidziany w przepisach u.p.n. obowiązek posiada jedynie wymiar społeczny, uzasadniany względami moralnymi. Por. P. Górecki [w:] P. Górecki, S. Stachowiak, *Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich. Komentarz*, Warszawa 2007, s. 29; por. także K. Gromek, *Komentarz do ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich*, Warszawa 2004, s. 99 i 101. Wspomniany obowiązek, jak zaznaczyła z kolei K. Gromek, nie został bowiem obwarowany żadnymi sankcjami prawnymi. Stąd też następstwem jego niedopełnienia może być jedynie sankcja pozaprawna, w postaci potępienia społecznego. Por. również § 53 Regulaminu urzędowania sądów powszechnych: „Jeżeli w toku czynności sądowych okaże się, że uzyskane informacje mogą stanowić podstawę do wszczęcia z urzędu sprawy przez sąd rodzinny [...] sędzia jest obowiązany zawiadomić o tym niezwłocznie właściwy sąd rodzinny [...]”. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dn. 23 lutego 2007 r., Dz.U. z 2007 r. Nr 38, poz. 249, ze zm.; por. także M. Uliasz [w:] J. Ćwik-Bielińska, K. Gonera, A. Hinz, J. Ignaczewski, W. Łukowski, M. Romańska, M. Siwek, E. Stryczyńska, M. Uliasz, *Regulamin urzędowania sądów powszechnych. Komentarz*, pod red. M. Romańskiej, Warszawa 2013, s. 167.

zakres art. 43c k.k. jest największy. Na tej podstawie wyrażono następnie pogląd, że przepis karnomaterialny – jako swoiste *superfluum* ustawowe – jest w rezultacie zbędny i powinien zostać wykreślony z kodeksu karnego¹⁸.

Odnosząc się do powyższego stanowiska interpretacyjnego, wydaje się, że wysunięta w nim propozycja uchylecia art. 43c k.k. zasługiwałaby na uwagę podczas prac nad kolejną nowelizacją kodeksu karnego. Już bowiem pobieżne, porównawcze zestawienie wskazanych rozwiązań normatywnych pozwoliło zauważyć, że przepis ten nie tylko nie wnosi nic nowego do systemu prawa, lecz także – co wzbudza dodatkowe wątpliwości – nie służy on w rzeczywistości zapewnieniu pełnej ochrony małoletniemu. To ostatnie zastrzeżenie potwierdza przede wszystkim konfrontacja treści art. 43c k.k. ze znacznie szerszymi podstawami oraz możliwościami interwencji w stosunki prawnorodzinne, oferowanymi przez zasygnalizowane regulacje procesowe¹⁹.

2. Kontrowersje wokół „samodzielności” podstaw prawnokarnej ingerencji w stosunki rodzinne

Dotychczasowe ustalenia pozwoliły zauważyć, że karnomaterialny obowiązek zawiadomienia sądu rodzinnego, dokonany w trybie art. 43c k.k., nie kreuje nowych, a przy tym niezależnych od unormowań prawnorodzinnych modyfikacji w zakresie praw związanych ze sprawowaniem władzy rodzicielskiej czy opieki. Występuje on w roli *sui generis* wzmocnienia ustawowego, podkreślającego wprawdzie konieczność ochrony interesów małoletnich, ale jednocześnie tylko w pewnym, ograniczonym zakresie. Zgodnie z przedstawioną powyżej wykładnią przepis ten nie stanowi tak samodzielnej, jak i odrębnej od regulacji kodeksu rodzinnego i opiekuńczego podstawy ingerencji we władzę rodzicielską bądź opiekuńczą.

¹⁸ Por. W. Zalewski [w:] M. Błaszczyk, J. Długosz, M. Królikowski, J. Lachowski, A. Sakowicz, R. Skarbek, A. Walczak-Żochowska, W. Zalewski, R. Zawłocki, S. Żółtek, *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do artykułów 32–116*, t. 2, pod red. M. Królikowskiego i R. Zawłockiego, Warszawa 2010, s. 233; J. Słyk, *Ingerencja sądu w zakres sprawowania władzy rodzicielskiej w świetle przepisów prawa rodzinnego i prawa karnego (analiza zmian wprowadzonych w kodeksie karnym z 1997 r.)*, „Przegląd Sądowy” 2005, nr 5, s. 111, por. M. Goettel, *Kontrowersyjny przepis w kodeksie karnym*, „Prokuratura i Prawo” 2001, nr 6, s. 12. Pogląd odmienny, dotyczący wzajemnej relacji art. 43c k.k., art. 23 k.p.k. oraz art. 572 k.p.c., zaprezentowała z kolei V. Konarska-Wrzosek; por. V. Konarska-Wrzosek [w:] W. Cieślak, A. Grześkowiak, V. Konarska-Wrzosek, B. Kunicka-Michalska, S. Lelental, A. Marek, M. Melezini, T. Oczkowski, J. Raglewski, A. Sakowicz, Z. Sienkiewicz, J. Skupiński, G.B. Szczygieł, M. Szewczyk, L. Wilk, W. Wróbel, *System prawa karnego. Kary i środki karne. Poddanie sprawcy próbie*, pod red. M. Melezini, Warszawa 2010, s. 877–878.

¹⁹ Ponadto, o czym już wspomniano, przepis ten całkowicie pomija potrzebę ochrony osób dorosłych niezdolnych do pokierowania swoim postępowaniem.

Pogląd ten jednak nie uzyskał jednomyślnej akceptacji w doktrynie przedmiotu. Nawiązując *de facto* do rozwiązań obowiązujących w poprzednich kodeksach karnych, w których przewidywano karę dodatkową pozbawienia praw rodzicielskich lub opiekuńczych, w opozycyjnej argumentacji starano się wykazać, że komentowana instytucja, w swoim obecnym kształcie, stwarza odrębną (od unormowań kodeksu rodzinnego i opiekuńczego), materialnoprawną przesłankę ingerencji w zakres uprawnień rodziców i opiekunów małoletnich²⁰. Do takiego wniosku prowadziły uwagi niektórych autorów (wyrażone przy interpretacji obowiązku z art. 43c k.k.), w których wskazano m.in., że karnomaterialne „[...] pozbawienie praw rodzicielskich lub opiekuńczych nie jest identyczne z pozbawieniem władzy rodzicielskiej (art. 111 k.r.o.), która nie ma charakteru kary [...]”²¹. Uzasadniając przedstawione stanowisko, podnoszono również, że – ta rzekomo obecna – karnomaterialna podstawa, pozwalająca na ingerencję we władzę rodzicielską lub opiekuńczą, posiada wymiar ogólny²² (nie dotyczy zatem – jak w przypadku postępowania opiekuńczego – konkretnego dziecka)²³, obejmując istniejące oraz potencjalne podmioty, nad którymi sprawca sprawuje bądź będzie sprawował określonego rodzaju pieczę²⁴.

Podając w wątpliwość zaprezentowany kierunek wykładni, wydaje się, że wskazana powyżej interpretacja posiada nie tylko nieuprawniony, rozszerzający charakter, lecz także nie jest ona spójna z założeniami politycznokryminalnymi, które przyjął ustawodawca, redagując obowiązujący kodeks karny. Mając bowiem na uwadze treść regulacji art. 43c k.k. oraz wypracowany w tym zakresie dorobek doktryny prawa karnego, trzeba wyraźnie podkreślić, że nie stanowi ona samodzielnego środka ingerencji w sprawy rodzinne. Traktowanie wspomnianego przepisu kodeksowego – w jego obecnym kształcie – jako kolejnej, materialnoprawnej podstawy wydawania decyzji przez sąd opiekuńczy stanowi przejaw pewnej nadinterpretacji, która dodatkowo nie znajduje jakiegokolwiek uzasadnienia w normach kodeksu karnego²⁵. Stąd też zdecydowanie bardziej racjonalne pozostaje

²⁰ Por. m.in. uwagi wyrażone przez M. Goettela, w których autor podał w wątpliwość przedstawiony kierunek wykładni. Zob. M. Goettel, *Kontrowersyjny przepis...*, s. 10 i n.

²¹ Por. K. Buchała [w:] K. Buchała, A. Zoll, *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do art. 1–116 Kodeksu karnego*, Kraków 2000, s. 373.

²² Por. R. Góral, *Kodeks karny. Praktyczny komentarz*, Warszawa 1998, s. 85. Należy jednak podkreślić, że w późniejszym opracowaniu komentatorskim autor nie powołuje wcześniej zaprezentowanego poglądu. Por. P. Góral, *Kodeks karny. Praktyczny komentarz z orzecnictwem*, Warszawa 2005, s. 103–104.

²³ Por. H. Ciepla [w:] H. Ciepla, B. Czech, T. Domińczyk, St. Kalus, K. Piasecki, M. Zychowicz, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, pod red. K. Piaseckiego, Warszawa 2011, s. 807; por. także M. Goettel, *Pozbawienie praw rodzicielskich w polskim prawie karnym*, „Nowe Prawo” 1978, nr 7–8, s. 1083–1084; por. także M. Goettel, *Szczególne skutki pozbawienia władzy rodzicielskiej*, „Przełęcz Sądowy” 2004, nr 9, s. 54.

²⁴ Por. A. Rydzewski, *Próba wykładni art. 51 k.k.*, „Przełęcz Sądowy” 2000, nr 2, s. 79.

²⁵ Jak stwierdził M. Goettel: „Jeżeli zgodzilibyśmy się z tezą, że w kodeksie karnym mamy do czynienia z nową kategorią zarządzeń sądu opiekuńczego, których materialnoprawną podstawę stanowi art. 51,

stanowisko, że rola sądu karnego, działającego na mocy art. 43c k.k., sprowadza się – *verba legis* – do złożenia odpowiedniego zawiadomienia we właściwym (w myśl przepisów cywilnoprosesowych) sądzie rodzinnym²⁶.

Niezależnie od zasugerowanego powyżej sceptycyzmu wobec poglądów, przekonujących o „samodzielności” przepisu art. 43c k.k. na płaszczyźnie stosunków prawnorodzinnych, wydaje się, że jeszcze dalej idące wątpliwości mogła wzbudzać propozycja nowelizacyjna, optująca za (*de facto* ponownym) uprawnieniem sądów karnych do orzekania w przedmiocie pozbawienia lub ograniczenia praw rodzicielskich lub opiekuńczych²⁷. Pierwsza realna próba ingerencji w treść art. 43c k.k. była związana z projektami nowelizującymi kodeks karny z 2007 oraz 2008 r. (druki sejmowe nr 1756 oraz 1465)²⁸. Z postanowień wspomnianych nowelizacji wynikało jednoznacznie, że dotychczasowy charakter prawnokarnej interwencji w stosunki prawnorodzinne uległby poważnej modyfikacji. Postulowany w tym zakresie radykalny kierunek zmian oznaczał, że art. 43c k.k. zostałby usunięty, a jego swoistym następcą uczyniono by nowy środek karny w postaci pozbawiania praw rodzicielskich lub opiekuńczych²⁹. Konstruowane rozwiązanie przypominało więc dawniejszą instytucję kary dodatkowej pozbawiania praw rodzicielskich lub opiekuńczych, którą przewidywały – o czym już wspomniano – poprzednie kodyfikacje. W niniejszych projektach zakładano przy tym, że nowo wprowadzony środek karny³⁰

byłaby to instytucja niezwykle ułomna, bez oznaczonych granic (kryteriów) podmiotowych, przedmiotowych i czasowych”. Por. M. Goettel, *Kontrowersyjny przepis...*, s. 10–11; por. także J. Stryk, op. cit., s. 109.

²⁶ Por. K. Miłek-Giertuga, *Formy ingerencji sądu w wykonywanie władzy rodzicielskiej*, „Studia Lubuskie: Prace Instytutu Prawa i Administracji Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Sulechowie” 2005, nr 1, s. 169.

²⁷ W projektach tych (za wyjątkiem wersji z dn. 23 listopada 2006 r.) odwołano się do terminologii niewystępującej w przepisach k.r.o. – „pozbawienie praw”, a nie „pozbawienie władzy”, co miało podkreślać penalny charakter tej instytucji, jak również jej odrębność od regulacji, przewidzianych w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym. Por. uwagi V. Konarskiej-Wrzosek; V. Konarska-Wrzosek, op. cit., s. 879 i 882.

²⁸ Projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw wraz z projektami aktów wykonawczych. Druk sejmowy nr 1756: <[http://orka.sejm.gov.pl/Druki5ka.nsf/0/C1CA93E0F503A F82C12572EC00267570/\\$file/1756.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/Druki5ka.nsf/0/C1CA93E0F503A F82C12572EC00267570/$file/1756.pdf)>; Projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny. Druk sejmowy nr 1465: <[http://orka.sejm.gov.pl/Druki6ka.nsf/0/9AA74D80D356CB2EC1257521002DED5C/\\$file/1465.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/Druki6ka.nsf/0/9AA74D80D356CB2EC1257521002DED5C/$file/1465.pdf)> (dostęp 30.04.2015 r.).

²⁹ W projekcie tym nie przewidziano zatem możliwości ograniczenia praw rodzicielskich lub opiekuńczych. Zdaniem R.A. Stefańskiego, dopuszczenie tego rodzaju ingerencji w drodze rozumowania *a maiori ad minus* (skoro można sprawcę pozbawić praw rodzicielskich, to tym bardziej można go ograniczyć w tych prawach) nie wydawało się w ocenie autora uzasadnione. Por. R.A. Stefański, *Środek karny pozbawiania praw rodzicielskich lub opiekuńczych w świetle projektu nowelizacji kodeksu karnego*, „Prokuratura i Prawo” 2007, nr 11, s. 121. Z kolei V. Konarska-Wrzosek przekonywała, że w istocie: „[...] sąd karny nie ma ani czasu, ani możliwości do zajmowania się kwestią ograniczania” władzy rodzicielskiej, jak również opieki. W ocenie autorki, w przypadkach uzasadniających ograniczenie władzy rodzicielskiej lub opiekuńczej sąd ten powinien powiadomić sąd rodzinny w trybie art. 23 k.p.k. Por. V. Konarska-Wrzosek, op. cit., s. 882–883.

³⁰ Zgodnie ze wspomnianymi projektami pozbawienie praw rodzicielskich lub opiekuńczych spełniałoby podwójną rolę. W myśl projektowanego art. 99 § 1 k.k. możliwe byłoby również jego orzeczenie (bez określenia terminu) tytułem środka zabezpieczającego wobec sprawcy, który dopuścił się czynu

powinien być orzekany na okres od roku do 10 lat. W świetle przedstawionej propozycji skazanego nie pozbawiono by jednak możliwości uzyskania tych praw w okresie trwania niniejszego środka karnego. Postulowane rozwiązanie dotyczyłoby zatem praw posiadanych przez oskarżonego, nie zaś abstrakcyjnych. Ponadto orzeczenie projektowanego środka wymagałoby jednoczesnego sprecyzowania, jakich praw pozbawia się oskarżonego i w stosunku do jakiego małoletniego lub osoby pozostającej pod opieką³¹.

Restytuując zatem rozwiązania sprzed roku 1997, w uzasadnieniach wspomnianych projektów stwierdzono zgodnie, że decyzja sądu karnego o pozbawieniu praw rodzicielskich lub opiekuńczych będzie wysoce celowa w sytuacjach, gdy: „[...] w toku procesu karnego ujawni się konieczność dokonania dla dobra dziecka lub podopiecznego szybkiej interwencji w płaszczyźnie przysługujących sprawcy praw rodzicielskich lub opiekuńczych, zaś odsuwanie rozstrzygnięcia w tym przedmiocie do momentu wydania orzeczenia przez sąd rodzinny mogłoby grozić istotnymi negatywnymi następstwami dla małoletniego lub osoby pozostającej pod opieką. Co więcej, w przypadku drastycznych przestępstw popełnionych na szkodę takich osób – a środek ten znajdzie zastosowanie w razie skazania sprawcy za przestępstwo przeciwko rodzinie i opiece albo za inne przestępstwo popełnione na szkodę małoletniego lub osoby pozostającej pod opieką, albo we współdziałaniu z nimi – brak decyzji sądu karnego, skutkującej pozbawieniem sprawcy przestępstwa takich praw, staje się w odczuciu społecznym niezrozumiałym zaniechaniem, i częstokroć na bazie obowiązującego stanu prawnego może być odczytywany jako przejaw kunktatorstwa sądu karnego bądź skłonności sędziego do cedowania obowiązków na inne organy, względnie dowód zupełnej nieracjonalności systemu prawnego, uniemożliwiającego podejmowanie skutecznych i szybkich działań w celu ochrony praw osób najsłabszych”³². W dalszej części uzasadnień podkreślono również, że dotychczasowa regulacja w tym zakresie (art. 43c k.k.) jest obciążona istotną wadą konstrukcyjną. Za dodatkowy argument, przemawiający za uchyleniem wspomnianego przepisu, uznano bowiem, że: „[...] z zakresu normowania art. 43c k.k. w sposób nieuzasadniony wyłączone są przypadki, gdy osobą pokrzywdzoną jest osoba pozostająca pod opieką niebędąca małoletnim (ubezwłasnowolnienie całkowite), której

zabronionego w stanie niepoczytalności określonej w art. 31 § 1 k.k., jeżeli uzasadniałaby to konieczność ochrony porządku prawnego (proj. art. 99 § 3 k.k.).

³¹ Por. R.A. Stefański, op. cit., s. 122–123.

³² Uzasadnienie do projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw wraz z projektami aktów wykonawczych. Druk sejmowy nr 1756: <[http://orka.sejm.gov.pl/Druki5ka.nsf/0/C1CA93AF82C12572EC00267570/\\$file/1756.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/Druki5ka.nsf/0/C1CA93AF82C12572EC00267570/$file/1756.pdf)> (dostęp 30.04.2015 r.) oraz Uzasadnienie do projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny. Druk sejmowy nr 1465: <[http://orka.sejm.gov.pl/Druki6ka.nsf/0/9AA74D80D356CB2EC1257521002DED5C/\\$file/1465.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/Druki6ka.nsf/0/9AA74D80D356CB2EC1257521002DED5C/$file/1465.pdf)> (dostęp 30.04.2015 r.).

dobro również powinno uzasadniać aktywność sądu karnego zmierzającą do skierowania stosownego zawiadomienia do sądu rodzinnego. Precyzyjne określenie w projektowanym przepisie art. 40a § 1 k.k. kręgu przestępstw uzasadniających interwencję odnoszącą się do praw rodzicielskich lub opiekuńczych pozbawione jest słabości dotychczasowego rozwiązania również i w tym zakresie. Pamiętać należy, że już w trakcie postępowania karnego sąd, a w postępowaniu przygotowawczym prokurator, mogą zawiadomić właściwy sąd rodzinny w celu rozważenia zastosowania środków przewidzianych w przepisach o postępowaniu w sprawach nieletnich oraz w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym (art. 23 k.p.k.). Dlatego też zawiadomienie przewidziane w obecnym art. 43c k.k., a kierowane po wydaniu wyroku jest czynnością spóźnioną w zakresie ochrony tymczasowej małoletniego, gdyż na tym etapie postępowania karnego sąd może już podjąć decyzję ostateczną w przedmiocie pozbawienia praw rodzicielskich lub opiekuńczych. Ze względu na fakt, że projektowany środek karny jest orzekany terminowo, sąd rodzinny – zawiadomiony na podstawie art. 40a § 2 k.k. oorzeczeniu tego środka – powinien z urzędu podjąć działania przed upływem okresu, na który został orzeczony środek karny celem rozważenia zasadności dalszego pozbawienia praw rodzicielskich lub opiekuńczych³³.

Proponowana w ramach niniejszych projektów ingerencja w treść art. 43c k.k. wzbudziła jednakże szereg wątpliwości. W wysuniętych uwagach krytycznych podnoszono w szczególności, że decyzja o pozbawieniu praw rodzicielskich lub opiekuńczych jest przykładem ingerencji w materię bardzo skomplikowaną, wymagającą od sądu karnego wiedzy oraz doświadczenia przy orzekaniu w tego typu sprawach³⁴. W zaprezentowanej argumentacji wskazywano również, że projekt nowelizacji rozprasza materię stosunków prawnorodzinnych pomiędzy prawo rodzinne i prawo karne, powodując, że pozytywną przesłankę akcentującą dobro dziecka, zastępuje się przesłanką negatywną, tj. potrzebą represji wobec sprawcy przestępstwa. Prowadziło to do wniosku, że dyrektywa lepszej ochrony interesów małoletniego, która znalazła się u podstaw rezygnacji ze środka karnego w postaci pozbawienia praw rodzicielskich i opiekuńczych w kodeksie karnym z 1969 r., została w ten sposób podważona³⁵. Dalsze wątpliwości dotyczyły również samych podstaw stosowania tego środka karnego. W opinii Naczelnej Rady Adwokackiej przesłanki te zostały

³³ Ibidem.

³⁴ J. Raglewski, *Opinia dotycząca projektu nowelizacji Kodeksu karnego w zakresie środków karnych (art. 39–52 k.k.), Funduszu Pomocy Ofiarom Przestępstw oraz środków zabezpieczających (art. 93–100 k.k.)*, [w:] *Kodeks karny. Projekt nowelizacji. Druk sejmowy 1756*, Biuro Analiz Sejmowych 2007, nr 5, s. 62.

³⁵ Por. P. Stępnia, *Opinia Naczelnej Rady Adwokackiej dotycząca poselskiego projektu o zmianie ustawy Kodeks karny*, <[http://orka.sejm.gov.pl/Druki6ka.nsf/0/7DE93B23010A3C18C12575270044580A/\\$file/1465-002.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/Druki6ka.nsf/0/7DE93B23010A3C18C12575270044580A/$file/1465-002.pdf)> (dostęp 30.04.2015 r.).

sformułowane w sposób niejasny, zdecydowanie nieprecyzyjny, co w praktyce prowadziłyby do wielu trudności oraz nieporozumień interpretacyjnych (zgodnie z proj. art. 40a § 1 k.k. orzeczenie pozbawienia praw rodzicielskich lub opiekuńczych mogłoby nastąpić w razie skazania: za przestępstwo przeciwko rodzinie i opiece, za inne przestępstwo popełnione na szkodę małoletniego lub osoby pozostającej pod opieką bądź za inne przestępstwo we współdziałaniu z małoletnim lub osobą pozostającą pod opieką)³⁶. W przedstawionych uwagach stwierdzono również, że nietrafne jest przekonanie, wyrażone w uzasadnieniach nowelizacji, że w rzeczywistości zawiadomienie sądu rodzinnego³⁷ o okolicznościach tłumaczących rozważenie możliwości pozbawienia osoby oskarżonej (podejrzanej) praw rodzicielskich lub opiekuńczych następuje dopiero po uprawomocnieniu się wyroku skazującego lub wyroku warunkowo umarzającego postępowanie karne. W wysuniętej kontrargumentacji dowodzono, że pogląd taki nie znajduje uzasadnienia w obowiązującym stanie prawnym. Mając bowiem na uwadze regulacje procesowe, przekonywano, że nie ma żadnych przeszkód, aby we wskazanym w tych przepisach trybie (art. 23 k.p.k. czy art. 572 k.p.c.) odpowiednio wcześniej poinformować sąd opiekuńczy, czyli jeszcze na etapie postępowania prokuratorskiego, a tym bardziej w każdym stadium postępowania sądowego³⁸.

Przychylając się do stanowiska sceptycznie oceniającego proponowaną nowelizację, wydaje się, że sądy karne nie powinny ani wyręczać, ani tym bardziej wkraczać w zakres kognicji sądów rodzinnych³⁹. Dostrzegając złożoność, jak również specyfikę stosunków prawnorodzinnych, można przypuszczać, że w sferze modyfikacji atrybutów władzy rodzicielskiej czy opiekuńczej to jednak sądy rodzinne powinny zachować pełną autonomię jurysdykcyjną i podejmować stosowe decyzje na podstawie przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Przepisy te bowiem oferują znacznie większe możliwości ustalenia właściwej prognozy co do utrzymania lub zerwania więzi między rodzicami lub opiekunami a dziećmi⁴⁰.

³⁶ W opinii Naczelnej Rady Adwokackiej wskazano, że: „Po pierwsze: określenie »za inne przestępstwo« jest za szerokie, bowiem można przez nie rozumieć jakiekolwiek przestępstwo, np. kradzież małoletniemu bluzy za 260 zł. Po wtóre, niejasne jest określenie »współdziałanie z tymi osobami«. Nie wiadomo, o jakie współdziałanie chodzi, czy w popełnieniu przestępstwa inkryminowanego, czy też inne współdziałanie, które przestępstwem już nie jest”. Ibidem.

³⁷ Należy w tym miejscu podkreślić, że „sąd rodzinny” stanowi jednostkę organizacyjną, natomiast określenie „sąd opiekuńczy” jest kategorią procesową.

³⁸ Ibidem.

³⁹ W zaprezentowanym przez Naczelną Radę Adwokacką stanowisku wyraźnie wskazano, że: „*Ratio legis* tego środka (projektowanego środka karnego w postaci pozbawienia praw rodzicielskich lub opiekuńczych staje w kolizji z dobrem dziecka, które wymaga ochrony prawno-rodzinnej. Skoro nie tak dawno uznano, że ma ono priorytet w postępowaniu sądowym i najlepiej może zabezpieczyć je orzecznictwo sądów rodzinnych, to negatywnie należy ocenić obecną propozycję przekreślenia tej przesłanki przez przyznanie priorytetu względowi na represję wobec sprawcy, którą stosuje sąd karny”. Ibidem.

⁴⁰ Warto w tym miejscu wspomnieć, że na trudności związane ze stosowaniem kary dodatkowej w postaci pozbawienia praw rodzicielskich lub opiekuńczych zwracano uwagę już w orzecznictwie z okresu

Rozdzielenie zaś tej materii orzeczniczej pomiędzy niewyspecjalizowane w tym zakresie sądy karne i sądy rodzinne⁴¹ spowodowałoby, że proponowane w omawianym projekcie rozwiązanie będzie przypominać nic innego jak niedoskonały „relikt przeszłości”, który już w okresie obowiązywania poprzednich kodyfikacji karnych traktowano jako wyraz braku racjonalnego prowadzenia polityki społecznej⁴². Z tego też względu wypada się zgodzić – przynajmniej co do zasady⁴³ – z poglądem Krajowej Rady Sądownictwa, w którym nie tylko krytycznie oceniono proponowaną w projekcie zmianę, ale również podniesiono, że: „Dotychczasowa relacja sądu karnego do sądu rodzinnego określona w art. 23 k.p.k. jest prawidłowa, korzystna dla skuteczności zarówno postępowania karnego, jak i postępowania przed sądami rodzinnymi”⁴⁴.

3. Uwagi końcowe

Przeprowadzone powyżej rozważania pozwalają na wysunięcie następujących wniosków: 1) dostrzeżenie wad konstrukcyjnych, nieściśłości terminologicznych, jak również ograniczonych (poprzez stadium postępowania) możliwości powiadomienia sądu rodzinnego w trybie art. 43c k.k., przemawia za zasadnością pominięcia tego przepisu w kodeksie karnym; 2) na płaszczyźnie karnoprawnej (ujmowanej *sensu largo*) stosowna regulacja w tym zakresie powinna znaleźć odzwierciedlenie w **znowelizowanych** przepisach karnoprosesowych (art. 23 k.p.k.); 3) z dotychczasowej treści karnoproseduralnego obowiązku zawiadomienia, o którym mowa w art. 23 k.p.k., wynika bowiem, że odnosi się on

obowiązywania poprzedniej kodyfikacji. W judykaturze podkreślano bowiem, że decyzja o orzeczeniu tej kary: „[...] wymaga szczególnej rozważliwości dlatego, by w ogólnym bilansie nie osiągnąć efektów niepożądanych, sprzecznych z interesem dziecka, rodziny oraz ogólnospołecznym”. Por. wyrok Sądu Najwyższego z dn. 27 czerwca 1997 r., WA 16/97, OSNKW 1997, nr 11–12, poz. 97.

⁴¹ Wydaje się przy tym, że takie rozwiązanie, rozdzielające kompetencje wymienionych sądów, lekceważy zasadniczą różnicę podstaw normatywnych, która występuje przy orzekaniu na podstawie przepisów kodeksu karnego oraz kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Por. uwagi A. Staczyńskiej; A. Staczyńska, *Samoistna kara dodatkowa w orzecznictwie sądów*, „Nowe Prawo” 1979, nr 3, s. 63, por. także S. Szer, *Prawo rodzinne w zarysie*, Warszawa 1969, s. 212.

⁴² Por. A. Strzembosz, *Prawne środki ingerowania w uprawnienia rodzicielskie w nowych ustawodawstwach państw europejskich*, „Zeszyty Naukowe Instytutu Badania Prawa Sądowego” 1977, nr 6, s. 217–227.

⁴³ Z drugiej jednak strony wydaje się, że rozważana instytucja karnoprosesowa jest „korzystna”, ale tylko w ograniczonym zakresie podmiotowym. Sygnalizuje ona bowiem konieczność podjęcia stosownej interwencji, gdy wymaga tego dobro małoletniego, eliminując w sposób nieuzasadniony karnoprosesową potrzebę wzmocnienia ochrony osób pełnoletnich, ubezwłasnowolnionych całkowicie (czyli – zgodnie z kodeksem rodzinnym i opiekuńczym art. 175 k.r.o. – wymagających opieki).

⁴⁴ Por. *Opinia Krajowej Rady Sądownictwa z dn. 10 grudnia 2008 r. w przedmiocie projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks Karny*, <[http://orka.sejm.gov.pl/Druki6ka.nsf/0/65E27AEDC473B1C3C1257522002C7647/\\$file/1465-001.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/Druki6ka.nsf/0/65E27AEDC473B1C3C1257522002C7647/$file/1465-001.pdf)> (dostęp 30.04.2015 r.).

wyłącznie do sytuacji, gdy pokrzywdzonym jest małoletni, co z kolei mogłoby wzbudzać pewne wątpliwości z perspektywy rozwiązań przyjętych w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym⁴⁵; 4) stąd też postulowana zmiana redakcyjna tego przepisu powinna polegać na tym, że obowiązek złożenia stosownego zawiadomienia przez sąd karny/prokuratora będzie się aktualizował nie tylko wówczas, gdy wymagałoby tego dobro małoletniego, ale również w sytuacji, gdy takie działanie wynikałoby z potrzeby zapewnienia ochrony osobom dorosłym, pozostającym pod opieką, które nie potrafią kierować swoim postępowaniem⁴⁶ (tj. ubezwłasnowolnionym całkowicie, o których mowa w art. 175 k.r.o.)⁴⁷; 5) zapewnienie prawidłowej realizacji tego obowiązku wymagałoby nie tylko odpowiedniej zmiany regulacji normatywnych, lecz także zwrócenia większej uwagi na sprawność wymiany informacji między jednostką zawiadamiającą a zawiadomioną, umożliwiając w konsekwencji

⁴⁵ Powyższe stanowisko wynika z założenia, że ustanowienie pieczy dla małoletniego oraz osoby dorosłej, która nie potrafi kierować swoim postępowaniem, jest uzasadnione w literaturze tym samym powodem, polegającym na konieczności zabezpieczenia – z mocy samego prawa – całokształtu interesów życiowych wskazanych osób. W doktrynie prawa rodzinnego zwrócono bowiem uwagę, że osoby ubezwłasnowolnione całkowicie wymagają – podobnie jak małoletni poniżej 13 roku życia – stałej i kompleksowej pieczy ze strony innej osoby. Por. T. Smoczyński, *Prawo rodzinne*, Warszawa 2012, s. 332; por. także J. Ignatowicz, *Prawo rodzinne* 2000, s. 417; St. Kalus [w:] H. Ciepła, B. Czech, T. Domińczyk, St. Kalus, K. Piasecki, M. Zychowicz, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, pod red. K. Piaseckiego, Warszawa 2011, s. 1080; J. Strzebińczyk, T. Smoczyński [w:] M. Andrzejewski, E. Holewińska-Łapińska, T. Smoczyński, W. Stojanowska, J. Strzebińczyk, *System prawa prywatnego. Prawo rodzinne i opiekuńcze*, t. 12, pod red. T. Smoczyńskiego, Warszawa 2011, s. 984; por. także postanowienie Sądu Najwyższego z dn. 11 sierpnia 1971 r., II CR 295/71, LEX nr 6976 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dn. 27 października 1976 r., II CR 387/76, LEX nr 7864, w którym stwierdzono, że: „Ustawową przesłanką ubezwłasnowolnienia jest interes osoby, która ma zostać ubezwłasnowolniona (art. 13 § 1 k.c.). Celem bowiem ubezwłasnowolnienia jest niesienie pomocy tej osobie w załatwieniu jej spraw osobistych lub majątkowych. W żadnym zaś razie ubezwłasnowolnienie nie może dotyczyć interesu wnioskodawcy”.

⁴⁶ Warto przy tym nadmienić, że wprawdzie opieka jest instytucją z zakresu osobowego prawa cywilnego, to jednak ze względu na jej cel, funkcję oraz przyjętą technikę prawodawczą wydaje się, że wskazane rozwiązanie wykazuje ścisły związek z unormowaniami prawnorodzinnymi (zgodnie z art. 155 § 2 k.r.o. do opieki stosuje się odpowiednio przepisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, które dotyczą władzy rodzicielskiej). Por. L. Ludwiczak, *Ubezwłasnowolnienie w polskim systemie prawnym. Aspekty materialnoprawne i formalnoprawne*, Warszawa 2012, s. 65.

⁴⁷ Za mało przekonujące należałoby uznać nie tylko – ewentualne – ograniczanie sądu procesowego przesłanką „celowości” (tak jak przewiduje to aktualnie art. 43c k.k.), zawężającą w konsekwencji możliwości złożenia tego rodzaju zawiadomienia, lecz także nawiązywanie w zmienionym przepisie art. 23 k.p.k. do pojęć niespójnych terminologicznie z rozwiązaniami kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (w niniejszej regulacji – o czym wspomniano – nie występują bowiem takie określenia jak: pozbawienie praw rodzicielskich czy opiekuńczych). Dalsze powielanie tego rodzaju niespójności należy ocenić krytycznie. Sytuacja taka sprzyjałaby nie tylko trudnościom interpretacyjnym, ale również mogłaby prowadzić do poważnych rozbieżności w orzecznictwie. Warto bowiem nadmienić, że w doktrynie prawa rodzinnego zwrócono już uwagę, że pozbawienie praw rodzicielskich nie jest tożsame z pozbawieniem władzy rodzicielskiej, która obejmuje całokształt (a nie – bliżej nieskonkretyzowaną ich „grupę”) praw i obowiązków rodziców przysługujących im wobec osoby i majątku dziecka. Por. H. Haak, *Władza rodzicielska. Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Toruń 1995, s. 175; por. także R. Krajewski, *Podstawy prawa rodzinnego*, Warszawa 2003, s. 87. Jednocześnie wydaje się, że dotychczasowy zakres „zdarzeń” uzasadniających zawiadomienie sądu rodzinnego w trybie art. 23 k.p.k. jest wystarczający oraz uzasadniony zakresem spraw podlegających orzecznictwu karnemu. Wydaje się, że kryminalna proweniencja podstaw inercencji, o których mowa w art. 23 k.p.k., koresponduje z istotą oraz zakresem kognicji sądów karnych. Swoistym zaś dopełnieniem znowelizowanej regulacji karnoprosesowej byłby – zachowany w niezmienniej treści – cywilnoprosesowy obowiązek zawiadomienia sądu rodzinnego, realizowany w trybie art. 572 k.p.c.

bezwzględne podjęcie stosownych działań w myśl przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego; 6) odnosząc się z kolei do propozycji nowelizacyjnej, optującej za przywróceniem prawnokarnych podstaw ingerencji w prawa rodzicielskie lub opiekuńcze, należy stwierdzić, że postulat ten wzbudza – ogólnie ujmując – uzasadnione wątpliwości. Kierowane pod jego adresem zastrzeżenia są *de facto* podobne do uwag krytycznych, które zgłaszano wobec kary dodatkowej pozbawienia praw rodzicielskich lub opiekuńczych w okresie obowiązywania poprzednich kodyfikacji karnych. Nie powielając zasygnalizowanych już wcześniej kontrowersji interpretacyjnych wobec ówczesnego rozwiązania, warto jednak w tym miejscu przypomnieć, że szczególny charakter stosunków prawnorodzinnych, jak również specjalne wymagania, formułowane wobec sędziów rodzinnych⁴⁸, w sposób szczególnie uzasadniają przekonanie, że państwowa ingerencja w sferę władzy rodzicielskiej lub opiekuńczej nie powinna znajdować się w gestii – niedostatecznie kompetentnych w tym zakresie – sądów karnych. Problemy, z którymi spotykają się sędziowie rodzinni, dotyczą niewątpliwie wyjątkowo drażliwej sfery stosunków międzyludzkich, której złożoność oraz specyfika powodują, że dla prawidłowego rozstrzygnięcia tego rodzaju spraw potrzebna jest nie tylko specjalistyczna wiedza prawnicza, lecz także rozległa, pogłębiona wiedza pozaprawna, przede wszystkim z zakresu pedagogiki, jak również niektórych działów psychologii (m.in. psychologii wieku dziecięcego) czy etyki⁴⁹. Trafnie zatem ocenił A. Strzembosz, że: „Sędziowie rodzinni to [...] ludzie dwuzadaniowi, którzy są prawnikami, bo oczywiście decydują o prawach i obowiązkach, ale z drugiej strony muszą mieć odpowiednie przygotowanie socjopedagogiczne”⁵⁰; 7) konsekwencją sceptycznej oceny wskazanej propozycji nowelizacyjnej pozostaje również stwierdzenie, że optymalna rola sądu karnego w zakresie omawianej kategorii spraw powinna sprowadzać się do roli pośrednika, *sui generis* doradcy, sygnalizującego sądowi opiekuńczemu podjęcie stosownej ingerencji.

Abstract

This article constitutes the first part of the study devoted to legal and penal regulation of the obligation to notify the Family Court pursuant to art. 43c of the Penal Code. In this regard, what was highlighted was not only a specific role that the institution in question plays in the Penal Code provisions, but also a proposal of its potential exclusion from the substantive criminal law regulation. Thanks to the conducted analyses, it was possible to state

⁴⁸ Por. Z. Wasilkowska, *Aktualny model sądów rodzinnych w Polsce*, „Problemy Rodziny” 1979, nr 1, s. 43.

⁴⁹ Por. M. Arczewska, *Spoleczne role sędziów rodzinnych*, Warszawa 2009, s. 135.

⁵⁰ Za: *Ibidem*, s. 194.

that ensuring a proper fulfillment of this obligation would require noting the need of greater efficiency in the exchange of information between the individual being notified and the notifying individual, which would allow for more efficient decision-making based on the provisions of the Family and Guardianship Code.